

WIESŁAW BALCERAK

POLSKA — AUSTRIA W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Dotychczas historiografia polska nie może poszczycić się dorobkiem pozwalającym na zobrazowanie całokształtu stosunków między II Rzeczpospolitą a Republiką Austrii. Wszystko to, co zostało napisane, umożliwia jedynie pokuszenie się o zarys tych stosunków, i to pod warunkiem sięgnięcia do zbiorów archiwalnych¹.

Stosunkowo niewielki dorobek historiografii polskiej, w odniesieniu do stosunków polsko-austriackich w okresie międzywojennym, jest uwarunkowany kilkoma przyczynami. Niekompletność, a właściwie fragmentaryczność źródeł archiwalnych, nie jest bynajmniej najważniejszą z tych przyczyn. Główną przyczyną — i to wręcz odstraszącą autorów — pozostają trudności związane z charakterem stosunków między Polską i Austrią tamtych lat. Potraktowanie bowiem tych stosunków tylko w kategoriach bilateralnych może prowadzić do zdeformowania obrazu, zwłaszcza w jego podkładzie międzynarodowym, tak niezbędnym do zrozumienia najnowszych dziejów Polski i Austrii. Międzynarodowa rzeczywistość historyczna wywierała wielce determinujący wpływ zarówno na postawę Warszawy, jak i Wiednia, a tym samym i na ich wzajemne stosunki. Każda więc próba opracowania z tego zakresu winna być dokonana z należyтым uwzględnieniem determinant głównych założeń polityki obu państw.

Odrodzona Polska odzyskiwała niezależny byt państwowy w momencie rozpadu monarchii Austro-Węgier. W dniach burzliwego października 1918 r., kiedy Polacy zbrojnie sięgając po niepodległość rozbijali w Krakowie załogę austriacką i znaleźli się w stanie walki z oddziałami ukraińskimi, wspomaganymi i zaopatrywanymi przez armię i organa władzy austriackiej, w Wiedniu proklamowano Republikę Niemiecko-Austriacką (Deutschöster-

¹ Patrz: K. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, 1978, t. XII, s. 61-90; H. Batorowski, *Austria i Sudety 1919-1938. Zabór Austrii i przygotowanie agresji na Czechosłowację* Poznań 1968; tenże, *Dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985; tenże, *Zur Mittel-und Südeuropäischen Politik Polens 1932-1939*, „Osterreichische Osthefte”, VIII, 1966; J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec po I wojnie światowej 1918-1932*, Poznań 1967; tenże, *Austria 1919-1968. Dzieje społeczne i polityczne*, Poznań 1970; W. Kucharski, Z. Tomkowski, *Polonia w Austrii*, Lublin 1976.

reich), której nazwę zmieniono niebawem na Republikę Austrii (Republik Österreich) mocą postanowień traktatu pokojowego².

II Rzeczypospolita i nowo proklamowana Republika Austrii od początku swego istnienia stanęły wobec konieczności ułożenia wzajemnych stosunków. Konieczność ta pozostawała w ścisłym związku z międzynarodowymi uwarunkowaniami zahaczającymi o żywotne interesy Polski i Austrii oraz postanowieniami traktatu pokojowego z Austrią podpisanego 10 września 1919 r. w Saint-Germain-en-Laye, także przez przedstawicieli Polski. Należało również załatwić sprawy sukcesji po b. monarchii Austro-Węgier i podjąć próbę ułożenia stanu współżycia w powojennej sytuacji, ale z uwzględnieniem tradycji historycznej.

Polska, należąca do obozu państw zwycięskich, stanęła na pozycjach obrony traktatów pokojowych i utrwalenia systemu wersalskiego. Austria, zaliczana do państw pokonanych, musiała pogodzić się z narzuconym sobie traktatem pokojowym, który jej wręcz nakazywał bycie suwerennym państwem (art. 88 traktatu stanowił, iż niezależność Austrii jest niezbywalna)³. Polacy dążyli do zabezpieczenia swej niepodległości kwestionowanej przez wielu. Austriacy, ściśnięci w kadłubowej państwowości i — jak się wydawało — niezdolnej do samodzielnej egzystencji, nie wiedzieli co robić ze swą niezależnością, zwłaszcza w splocie nierozwiązywalnych trudności gospodarczych. Pod presją sytuacji gospodarczej okazywali ochotę pozbycia się tej niezależności na drodze połączenia z Niemcami (Anschlussu) bądź też ewentualnie poprzez federację naddunajską, będącą swoistą wersją b. Austro-Węgier (z Habsburgami czy bez)⁴. Rzeczypospolita czyniła intensywne wysiłki, aby uzyskać gwarancje swego bezpieczeństwa ze strony zwycięskich mocarstw⁵. Austria, wcale tego nie chcąc, miała te gwarancje narzucone⁶. Polacy wykazali niezłomną wolę obrony swej suwerenności i swych granic przed ekspansjonizmem czy też rewizjonizmem wrogich sobie Niemiec. Austriacy w większości, zwłaszcza tej, która znajdowała się pod wpływami silnej partii socjaldemokratycznej, widzieli swoją przyszłość w ramach republikańskiej Rzeszy Niemieckiej na statusie państwa związkowego. Czynili to ze względów społecznych i wymogów gospodarczych. Należy wszakże zaznaczyć, że społeczeństwo austriackie jako całość nie identyfikowało się z narodem niemieckim i nie popierało idei Anschlussu z pobudek narodowych⁷.

Tak ukierunkowane dążenia obu stron odpowiednio determinowały główne założenia ich polityki zagranicznej.

Polska, uznając traktat wersalski za kamień węgielny swojego niezawisłego bytu państwowego, powiązała się z Francją i aktywnie działała na rzecz

² H. Wereszycki, *Historia Austrii*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1986, s. 289; W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa, 1974, s. 187-213; E. Zöllner, *Geschichte Österreichs. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, Wien 1966, s. 500.

³ Tekst traktatu: DzURP 1925 r. Nr 17, poz. 114.

⁴ Patrz: J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec...*, s. 202-235.

⁵ Patrz: W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych...*, s. 149.

⁶ J. Kozeński, *Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec...*, s. 195.

⁷ *Tamże*, s. 73.

utrwalenia ładu wersalskiego, zwalczając przejawy jego dezintegracji i dążąc do zapobieżenia ewentualnym zagrożeniom. Zagrożona przez Niemcy starała się, aby te możliwie jak najdłużej pozostały przytłoczone Wersalem i aby nie rosły w siłę. Nieufna wobec swego wschodniego sąsiada, zwracała szczególną uwagę na jego niebezpieczne poczynania. Główna uwaga sterników polskiej polityki zagranicznej koncentrowała się na linii wschód—zachód. Niemiecko-radziecki układ w Rapallo (1922 r.) uczulał Warszawę na sprawę ewentualnych zagrożeń ze strony obu wielkich sąsiadów. Południowy kierunek zainteresowań polskiej polityki zagranicznej miał drugorzędne znaczenie i w znacznej mierze był funkcją polityki prowadzonej na linii wschód—zachód: wobec obu wielkich sąsiadów i mocarstw zachodnich. Nie oznacza to wszakże, aby polityka polska w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej nie dostrzegąca swych żywotnych interesów i nie zaznaczała swej obecności. Pominąwszy fakt niemożności zapobieżenia porwanu tradycyjnych i żywotnych powiązań z krajami tego regionu, zwracano szczególną uwagę na poczynania Niemiec i Kraju Rad nad Dunajem oraz na Bałkanach. Wyrazem tego było nie tylko stałe przeciwdziałanie polityce niemieckiej i radzieckiej w stolicach środkowoeuropejskich czy bałkańskich.

Austria jako państwo znajdujące się w sferze bezpośredniego zainteresowania Niemiec, a także przemożnego ich oddziaływania, nie mogła nie być obiektem szczególnej uwagi. Anschluss Austrii był brzemienne wzrostem siły i znaczenia Niemiec, wprowadzał je niejako do Europy Środkowej i groził zawaleniem się systemu wersalskiego. Interes Polski wymagał chronienia i wspomagania Republiki Austrii, przeciwstawiania się Anschlussowi.

Realia ówczesnej rzeczywistości politycznej nakazywały również i Wiedniowi zwracać uwagę na stosunki z Polską, główną sojuszniczką Francji na wschodzie, spełniającą rolę jednego z filarów ładu wersalskiego, który okazał się dość mocny wobec uderzeń zewnętrznych już u samego swego początku. Austria, zmuszona do istnienia jako samodzielne państwo, musiała znaleźć rozwiązania w polityce zagranicznej umożliwiające przetrwanie. Z Polską jako państwem sukcesyjnym łączyły ją różnorodne kwestie rozliczeniowe i powiązania gospodarcze, jak również wynikające z istniejącego ładu pokojowego względy polityczne, na które zresztą nakładały się resentymenty z czasów monarchii Austro-Węgier. Mimo więc orbitowania austriackiej opinii publicznej w stronę Rzeszy, mimo dość powszechnych przejawów utożsamiania się z polityką niemiecką w sprawie kwestionowania granicy polsko-niemieckiej, a nawet celowości istnienia niezawisłej państwowości polskiej, rząd austriacki poszedł po drodze normalizacji i rozwoju stosunków z Polską⁸.

Początek stosunków polsko-austriackich nie był najlepszy. Na Austrię spadało odium protekcyjnego stosunku walącej się monarchii do ruchu ukraińskiego w Galicji Wschodniej i krwawych walk polsko-ukraińskich o Lwów.

⁸ Normalizacja stosunków Polski z Austrią trwała wiele lat, obejmując różne dziedziny. Poza kwestiami o rodowodzie sukcesyjnym borykano się z ułożeniem bieżących stosunków między państwami. Dla przykładu warto nadmienić, iż ruch pocztowy między Polską a Austrią został podjęty dopiero 15 maja 1921 r. DzURP, 1921 r. Nr 57, poz. 360; K. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie...*, s. 66-67.

Między innymi delegat Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Wiedniu, Gałęcki, 19 listopada 1918 r. złożył protest w urzędzie spraw zagranicznych przeciwko akcji wojsk austriackich w Galicji Wschodniej oraz zaopatrywaniu oddziałów ukraińskich w broń i amunicję⁹. Zrzeczenie się przez Austrię praw do Galicji w traktacie pokojowym nie było w stanie zetrzeć reperkusji walk zbrojnych o Galicję Wschodnią i przypisywanej władzom dawnej Austrii złej woli w tym względzie, tak zresztą, jak i fakt rychłego (bo już w listopadzie 1918 r.) nawiązania stosunków dyplomatycznych¹⁰. Udzielenie schronienia antypolsko nastawionym emigrantom ukraińskim i sprawowanie swoistego patronatu nad nacjonalistyczną emigracją ukraińską budziło stałą nieufność strony polskiej co do intencji partnera austriackiego. Równocześnie dążący do Anschlussu socjaldemokratyczny rząd Austrii odnosił się z niechęcią do młodego państwa polskiego nie tylko ze względu na stosunek do Niemiec, ale i ze względu na niechętnie nastawienie lewicy europejskiej, traktującej Polskę jako dziecko niechciane, bo o nacjonalistyczno-zachowawczym rodowodzie, i utrudniające proces pacyfikacji Europy i powszechnej liberalizacji.

Niełatwe dla satysfakcjonujących obie strony rozstrzygnięć były sprawy sukcesji po byłej monarchii austro-węgierskiej (obciążanie długami, kosztami wojennymi, przyjmowanie akt urzędowych, inwestycji itp.). Na domiar wszystkiego nadchodzące wieści pozwalały wątpić w trwałość niezawisłej państwowości austriackiej. „W obecnych warunkach ekonomicznych i partyjno-politycznych — pisał w swym raporcie z 14 stycznia 1921 r. delegat rządu polskiego w Wiedniu Marcei Szarota — nie ostoi się żaden rząd. Nie ostoi się także żadne państwo. Samodzielność państwa zachwiana jest u samych podstaw”¹¹. Minister spraw zagranicznych Konstanty Skirmunt również wyrażał pogląd, iż należy się liczyć „[...] z możliwością bardzo bliskiego rozkładu gospodarczego organizmu austriackiego”¹².

Przeгляд stosunków Polski z Austrią w pierwszych latach po zakończeniu I wojny światowej upoważnia do stwierdzenia, iż nie były one okresem najlepszym. Nad stosunkami tymi ciążyła przede wszystkim polityka socjaldemokratów austriackich w kwestii Anschlussu i brak ich dezaprobaty dla antypolskich poczynań niemieckich.

Sytuacja zmieniła się częściowo na lepsze wraz z dojściem do rządów chrześcijańskich demokratów z Michaelem Mayrem na czele. W styczniu 1921 r. kanclerz Mayr jako pierwszy przedstawiciel rządu wyraził się przychylnie o Polsce¹³ w związku z podpisaniem (8 stycznia) protokołu dodatkowego do układu polsko-austriackiego z 17 marca 1920 r. w sprawie uregulowania ruchu towarowego¹⁴. Jednakże pierwsze gesty ze strony władz były w znacznej mierze dezawuowane przez przedstawicieli ugrupowań politycznych, co świadczyło o nastrojach opinii publicznej. Protestowano przeciwko

⁹ J. Jurkiewicz, *Chronologia stosunków międzynarodowych Polski 1918-1921*, Warszawa 1955.

¹⁰ Pierwszym delegatem został Ernest Habicht.

¹¹ AAN. MSZ. Ambasada RP Paryż, t. 32.

¹² AAN. MSZ. Ambasada RP Londyn, t. 306.

¹³ AAN. MSZ. Ambasada RP Paryż, t. 32.

¹⁴ Tamże.

rzekomo krzywdzącemu Niemcy podziałowi Górnego Śląska. Pisano o Polsce jako o państwie sezonowym, które „[...] otoczone zewsząd wrogami, wciśnięte klinem między dwie przyszłe potęgi europejskie, Rosję i Niemcy, nie potrafi nigdy, chociażby tylko ze względu na swój oplakany stan gospodarczy i finansowy, utrzymać się na właściwym poziomie ani wykorzystać bogactw Górnego Śląska”¹⁵.

Polityka polska prowadzona z pozycji umacniania ładu wersalskiego zmierzała jednak do wspomagania istniejącej państwowości austriackiej. Minister spraw zagranicznych Skirmunt, uważając, że rozkład Austrii „pociągając za sobą musi poważne konsekwencje społeczne i nieobliczalne na razie skutki polityczne”, uznał za stosowne działać na rzecz utrzymania niezawisłej państwowości austriackiej. Interes Polski nakazywał bowiem utrzymanie pokojowego *status quo*. Poza tym istnienie niezależnej Austrii stwarzało Polsce możliwość tranzytu materiałów wojennych, co posiadało istotne znaczenie dla obronności Rzeczypospolitej.

W maju 1922 r. minister Skirmunt złożył wizytę w Wiedniu, omawiając nie tylko różne kwestie z zakresu wzajemnych stosunków, ale przede wszystkim sprawy gospodarcze, tak niezbędne do wspomoczenia Austrii znajdującej się w tragicznej sytuacji ekonomicznej i targanej wstrząsami napięć społecznych. Chodziło o to, aby z jednej strony przyczynić się do zapobieżenia Anschlussowi czy tzw. federacji naddunańskiej „pachnącej restauracją Habsburgów”, z drugiej zaś by zapobiec wybuchowi rewolucji. W instrukcji dla posła RP w Wiedniu Zygmunta Lasockiego Skirmunt pisał: „Dążyć zatem musimy do wytworzenia z Austrią przyjaznych, opartych na zaufaniu wzajemnym stosunków, wyrażających się w miarę możliwości w konkretnej współpracy na polu gospodarczym, przy której uwydatniałaby się z czasem nasza rola jako poważnego czynnika w odbudowie gospodarczej Europy Środkowej”¹⁶. Rozmowy gospodarcze polsko-austriackie, prowadzone intensywnie od maja 1922 r., doprowadziły 25 września tegoż roku do zawarcia pierwszej polsko-austriackiej konwencji handlowej, z tajną klauzulą zapewniającą Polsce tranzyt materiałów wojennych przez terytorium Austrii¹⁷. Należy przy tym zaznaczyć, iż dostawy materiałów wojennych do Polski spowodowały interwencję państw trzecich u rządu austriackiego.

Dla wygłodzonej Austrii Polska była pożądanym partnerem, mogła bowiem dostarczać artykuły żywnościowe, nierogaciznę, a także len, konopie czy węgiel. Była też miejscem intratnej lokaty kapitałów; Austria mogła przy tym spełniać rolę pośrednika w stosunkach Polski z finansjerą Zachodu.

Należy podkreślić, iż polskie wysiłki na rzecz ożywienia stosunków gospodarczych z Austrią przypadły na trudny okres w gospodarce austriackiej brzemiennej Anschlussem i zbiegły się w czasie z poczynaniami Pragi oraz mocarstw zmierzających do wspomoczenia zagrożonej krachem gospodar-

¹⁵ Tamże.

¹⁶ A. Szklarska-Lohmannowa, *Instrukcja ministra Skirmunta dla posła polskiego w Wiedniu (1922 r.)*, [w:] *Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*, t. VI, 1970, s. 202-206.

¹⁷ Konwencja handlowa polsko-austriacka została podpisana w Warszawie dnia 25 września 1922 r. Tekst: Dziennik Ustaw RP, 1923 r. Nr 4, poz. 19; patrz także: AAN. MSZ. Poselstwo RP Wiedeń, t. 112.

czym Republiki. Układem zawartym w Lanach 16 grudnia 1921 r. Czecho-słowacja udzieliła swemu austriackiemu sąsiadowi pomocy finansowej, 4 października 1922 r. w Genewie doszło zaś do podpisania protokołów, mocą których Wielka Brytania, Francja, Włochy i Czechosłowacja udzieliły Austrii pożyczki gwarantowanej przez Ligę Narodów w wysokości 650 mln koron w złocie w zamian za wyrzeczenie się Anschlussu¹⁸.

We wrześniu 1923 r. doszło do wizyty w Warszawie kanclerza Ignaza Seipła i ministra spraw zagranicznych Alfreda Grünebergera. Rozmowy wówczas przeprowadzone przyczyniły się do dalszego rozwoju stosunków gospodarczych, a także do kontynuacji wysiłków na rzecz normalizacji całokształtu stosunków. Wówczas to dokonano uzgodnień, na mocy których doszło (ustawą z 11 kwietnia 1924 r.) do ratyfikowania przez Polskę traktatu pokoju z Austrią podpisanego w 1919 r. w Saint-Germain-en-Laye¹⁹ i do zawarcia w następnym roku umowy w obrocie prawnym (19 marca 1924 r.), konwencji o ubezpieczeniach (16 czerwca 1924 r.) i konwencji arbitrażowej (13 listopada 1924 r.)²⁰.

W połowie lat dwudziestych miały miejsce bardziej ożywione kontakty przedstawicieli sfer politycznych i gospodarczych obu państw oraz dalsze wzajemne wizyty²¹. Rozwijana w ciągu następnych lat polsko-austriacka współpraca gospodarcza w istotnej mierze przyczyniła się do postępującej normalizacji i ożywienia wzajemnych stosunków. Nie oznacza to wszakże, aby w stosunkach tych nie zdarzały się zadrażnienia czy nawet nie dochodziło do spięć mogących mieć poważniejsze następstwa.

Zdarzające się nadal zadrażnienia w stosunkach polsko-austriackich były powodowane głównie atakami prasy austriackiej zbliżonej do kół lewicowych i w ogóle proanschlussowych. Prasa ta krytykowała bądź też wręcz atakowała władze polskie nie tylko za grzechy zawinione. Gazety austriackie, dostrajając się niejednokrotnie do antypolskich wystąpień rewizjonistów z Rzeszy, podnosiły różne kwestie nie zawsze z zakresu stosunków polsko-austriackich. Poruszano kwestie mniejszości narodowych, a zwłaszcza żydowskiej i ukraińskiej. Pisywano o agresywności polskiej przejawiającej się rzekomo między innymi w sprawach gdańskich, tzw. Korytarza. Czyniono to na ogół w związku z ważniejszymi wydarzeniami na arenie międzynarodowej.

Na skutek podniesienia przez Polskę taryfy celnej (1926 i 1928 r.) rząd austriacki odpowiedział restrykcjami wstrzymując import nierogacizny²². W 1925 r. — w czasie dokonywania się brzemiennego niebezpieczeństwem rewizjonizmu aktu Locarna — prasa austriacka wystąpiła z atakami na Polskę,

¹⁸ Tekst: W. Goldinger, *Geschichte der Republik Österreich*, Wien 1962, s. 100-102.

¹⁹ Wraz z traktatem pokoju ratyfikowano załączone do niego dwa protokoły, deklaracje i dwa międzynarodowe układy w sprawie udziału w kosztach oswobodzenia ziem poaustriackich i rozrachunku odszkodowań dla Włoch, Dz. URP 1924 r. Nr 40, poz. 426.

²⁰ DzURP, 1926, Nr 84, poz. 467; 1932 r., Nr 53, poz. 514.

²¹ Między innymi w grudniu 1924 r. przebywali w Polsce postowie do Zgromadzenia Narodowego H. Mataj i E. Weiss, sondując możliwości rozwoju stosunków gospodarczych. Jeszcze wcześniej (25-27 września 1923 r.) bawił z wizytą austriacki minister przemysłu i handlu, Schürf, w następnym zaś roku (12-16 marzec 1924 r.) rewizytował go jego polski odpowiednik Józef Kiedroń.

²² K. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie...*, s. 71.

biorąc w obronę mniejszość ukraińską, która wydawała się jej pokrzywdzona uchwaloną przez sejm ustawą o reformie rolnej²³. W dniach wizyty ministra spraw zagranicznych, Aleksandra Skrzyńskiego, w Stanach Zjednoczonych rozpisywano się o „militaryzmie polskim”²⁴. W ocenie i w traktowaniu spraw polskich i z Polską związanych widoczny był z jednej strony wpływ sił proanschlusowych z socjaldemokratami na czele, z drugiej zaś ugrupowań nacjonalistycznych popierających rewizjonistyczno-odwetowe elementy w Rzeszy. Do tego dochodziła protekcja nad nacjonalistyczną emigracją ukraińską.

Zadrażenia mające miejsce w stosunkach polsko-austriackich dało się stosunkowo łatwo usuwać nie bez wpływu tzw. ducha Locarna i Genewy, którego dominacja wynikała z polityki Wielkiej Brytanii i Francji utrwalającej pokój na drodze wyciszania konfliktów. Stąd też i krótka wizyta premiera Aleksandra Skrzyńskiego w dniach 15-16 kwietnia 1926 r. w Wiedniu przyczyniła się do usunięcia wzajemnych animozji czy drażliwości. Władze austriackie nadawszy wizycie specjalną oprawę odcinały się od antypolskich tendencji przejawianych uprzednio przez różne ugrupowania polityczne czy poszczególne gazety²⁵. Doszło również do zmiany tonu pracy austriackiej wobec Polski. Owocem wizyty Skrzyńskiego była zmiana klimatu w stosunkach między Warszawą a Wiedniem na bardziej sprzyjający, a w konsekwencji i dalszy ich rozwój. Już podczas pobytu Skrzyńskiego został podpisany — utrzymany w duchu lokarneńsko-genewskim — traktat koncyliacyjno-ar-

²³ Patrz. AAN. MSZ. Wydział Prasowy, t. 3776.

²⁴ Między innymi podawano sensacyjną a nieprawdziwą wiadomość o rzekomym zamiarze władz polskich wysłania oddziałów wojska polskiego do Maroka, gdzie Francja prowadziła wojnę z Riffenami — Patrz: ANN. MSZ. Wydział prasowy, t. 3776.

²⁵ „Kurier Warszawski” (16 IV 1926 r.) — podobnie jak i inne pisma w następujących słowach relacjonował wizytę Skrzyńskiego: „Przyjęcie, jakiego doznał p. premier Skrzyński, nie tylko w kołach urzędowych, ale i nieurzędowych w Wiedniu, odbiega daleko od szablonu spotykanego w innych wypadkach analogicznych. Na każdym kroku wyczuwać się daje nutę prawdziwej serdeczności, a wśród publiczności wielkie zainteresowanie osobą polskiego premiera. Ludność wiedeńska, znając dokładnie programy przyjęcia, gromadzi się tłumnie tam, gdzie spodziewa się zobaczyć polskiego gościa, a więc przed dworcem Franciszka Józefa, przed gmachem poselstwa polskiego, przed hotelem »Imperial«, gdzie polski premier zamieszkał jako gość rządu austriackiego, wreszcie na Ballplatzu, gdzie mieści się ministerium spraw zagranicznych. Taką ciekawość tłumów znał Wiedeń tylko w czasach monarchii, gdy panujący lub ich bardzo wysocy dygnitarze zjawiali się w stolicy naddunajskiej. Równocześnie z tym idzie pieczołowitość, jaką rząd austriacki otoczył Dr. Skrzyńskiego. Okazuje się to w rzeczach zarówno wielkich, jak i małych. Policja pełni służbę w galowych strojach, w czym już na zewnątrz uwydatnia się waga, jaką rząd austriacki przykłada do wizyty polskiej.

Rekord jednak wzięła prasa wiedeńska. Bez przesady można powiedzieć, że takiej prasy nie miał dotychczas żaden, gdy przybywał do Wiednia w charakterze urzędowym. Nawet pisma lewicowe i radykalne nie wyłączając wszechniemieckich przy wszystkich zastrzeżeniach co do polityki polskiej i austriackiej wobec Rzeszy podkreślają niezwykle zalety polityczne i dyplomatyczne polskiego premiera i cenią wysoce jego pokojowe intencje.

Zwróciło powszechną uwagę, że niektóre dzienniki — między innymi »Neie Freie Presse« — umieściły dwukrotnie artykuły powitalne, tchnące sympatią do Polski. Hrabiego Skrzyńskiego uważa się bowiem za przyjaciela Austrii, czemu też polski premier przy każdej sposobności daje wybitny wyraz”, „Kurier Warszawski” 16 IV 1926 r.; „Czas”, 16 i 29 IV 1926; „Robotnik”, 17 IV 1926.

bitrażowy²⁶. Niebawem zaś zintensyfikowały się kontakty gospodarcze i rozszerzyła się wymiana handlowa. Można mówić o istotnym postępie w dziedzinie współpracy gospodarczej. Ożywiły się kontakty kulturalne²⁷.

Tak dobra koniunktura i niezakłócony rozwój stosunków polsko-austriackich nie trwał jednak długo. Nie wpłynął na nie przewrót majowy 1926 r. w Polsce, lecz przede wszystkim wydarzenia lipcowe 1927 r. w Wiedniu²⁸, będące próbą sił między obozem konserwatywnym z partią chrześcijańsko-społeczną kanclerza Seipla a socjaldemokratami. Stworzyły one atmosferę braku stabilizacji stosunków wewnętrznych. Państwowość austriacka była determinowana stałą rywalizacją (walką) między obozem katolicko-zachowawczym a lewicowym (socjaldemokratycznym), czego przejaw stanowiły sporadyczne walki między Heimwehrą i Schutzbundem²⁹. Polskie koła rządzące nabierały coraz większej wątpliwości w możliwość utrzymania Republiki Austrii, nie tylko borykającej się z sytuacją gospodarczą wciąż jeszcze brzemienną katastrofą, nie tylko podminowywanej wciąż żywymi dążeniami Anschlussowymi³⁰, ale i wzmagającą się konfrontacją między ugrupowaniami politycznymi, a nawet wewnątrz nich³¹. Trzeba przy tym zaznaczyć, iż z gabinetów dyplomatycznych Wiednia i Berlina zaczęły przeciekać informacje o rozmowach austriacko-niemieckich w sprawie unii celnej, która *ipso facto* stanowić musiałaby krok na drodze do Anschlussu³². Informacje te zresztą znalazły potwierdzenie w trudnościach, jakie wystąpiły w stosunkach handlowych Polski z Austrią. Stało się to nie tyle w następstwie wprowadzenia przez Polskę w styczniu 1926 r. nowej taryfy celnej (podniesionej w 1928 r.) i rokowań polsko-austriackich w tej kwestii.

Na przełomie lat 1928 i 1929 prasa wiedeńska wszczęła kampanię na rzecz ograniczenia importu trzody chlewnej z Polski, która stanowiła główną pozycję w stosunkach handlowych (na dalszym miejscu znajdowały się dopiero len, konopie, węgiel, żelazo, stal czy cynk). Głównymi rzecznikami

²⁶ Traktat pozbawiając mocy umowę arbitrażową z 13 listopada 1923 r. głosił m.in. pragnienie obu stron „rozwinęcia stosunków przyjaznych” i stosowanie „w szerokim zakresie zasady, któremi kieruje się Liga Narodów”. Traktat zawierał zobowiązanie poddania się stron postępowaniu concyliacyjnemu i „gdy zajdzie potrzeba postępowaniu rozjemczemu wszystkie spory, które by mogły wyniknąć między Nimi, a które by nie dałoby się rozstrzygnąć zwykłymi sposobami dyplomatycznymi” — DzURP, 1927, Nr 40, poz. 350, s. 470. O normalizacji świadczyć mógł także układ polsko-austriacki z 24 lutego 1928 r. w przedmiocie wykonania art. 266 i 273 traktatu w Saint-Germain — DzURP, 1932 r. Nr 72, poz. 645.

²⁷ W ramach tej współpracy szczególne miejsce zajmował eksport polskich płodów rolnych do Austrii. Wizyta ministra rolnictwa i dóbr rolnych RP A. Raczyńskiego w Wiedniu w dniach 16-22 września 1926 r. miała w tym względzie swoistą wymowę.

²⁸ Patrz: W. Goldinger, *Geschichte der Republik Österreich*, Wien 1962, s. 130 i n.

²⁹ Bliższe dane J. Kozeński, *Austria 1918-1938...*, s. 73 i n.

³⁰ Idee Anschlussu propagowali nadal nie tylko socjaldemokraci. W Austrii i w Niemczech powstały organizacje, które zajęły się propagowaniem Anschlussu — Patrz: E. Hoer, *Österreich 1918-1938. Staat ohne Nation-Republik ohne Republikaner*, Wien—München 1966, s. 47; J. Kozeński, *Organizacje propagujące idee Anschlussu w Austrii i w Niemczech w latach 1932-1938*, „Przegląd Zachodni”, 1965, nr 5-6, s. 163 i n.

³¹ Ujawniły się sprzeczności w partii socjaldemokratycznej między przywódcą lewego skrzydła partii Otto Bauerem a Karlem Rennerem. J. Hannak, *Karl Renner und seine Zeit. Versuch einer Biographie*, Wien 1965, s. 483 i n.

³² Por. J. Kozeński, *Austria 1918-1938...*, s. 93-97.

ograniczenia importu rolnego z Polski były austriackie koła agrarne skupione wokół Landbundu. Ich postawę determinował nie tylko interes rolnika austriackiego, ale stosunek do Polski, z którą Rzesza od 1925 r. prowadziła wojnę celną³³. Atakowany przez agrariuszy kanclerz Seipel, który obawiał się narażenia stosunków z Polską, stawiał opór. Sprawa stała się głośna i zaczęła ciążyć także na stosunkach wewnętrznych w państwach, zwłaszcza że austriackie koła przemysłowe — w obawie ograniczenia przez stronę polską, która zagroziła restrykcjami, importu przemysłowych artykułów austriackich (maszyny, tkaniny, konfekcja) — zajęły stanowisko przychylnie rozwojowi stosunków gospodarczych z Polską, Związek Przemysłowców zaś atakował nawet kanclerza za pertraktacje z agrariuszami³⁴. Jednakże znalezienie jakiegos rozwiązania satysfakcjonującego obie strony okazało się niełatwe. Po dymisji kanclerza Seipla (3 kwietnia 1929 r.) kolejne gabinety Ernsta Streeruwitza (maj-wrzesień 1929 r.) i Johanna Schobera (doszedł do władzy 26 września 1929 r.) w dalszym ciągu borykały się w rozwoju stosunku z Polską z trudną do przewyciężenia opozycją agrariuszy. Dopiero właściwie na progu lat trzydziestych udało się sprawę wyciszyć i pomniejszyć jej polityczne znaczenie, a z drugiej strony uzyskać od rządu polskiego — w trakcie prowadzonych rokowań — uchylenie podwyżki stawek celnych w stosunku do niektórych towarów.

W Warszawie przywiązywano wówczas znaczną wagę do wydarzeń rozgrywających się w Austrii i wokół niej. Jeszcze w marcu 1929 r. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych opracowano memoriał, w którym postulowano potrzebę pilnej obserwacji polityki mocarstw w sprawie Austrii i stanowiska austriackich sił politycznych³⁵. Uważano przy tym, iż możliwe są następujące rozwiązania kwestii Austrii: 1) rozbioru między państwa sąsiednie, 2) utworzenia z udziałem Austrii federacji naddunajskiej z uwzględnieniem wariantu powrotu Habsburgów, 3) Anschluss, 4) utrzymania niezależnej Republiki Austrii. Z istniejącą państwowością austriacką chciano utrzymywać możliwe dobre stosunki bez względu na jej dalsze losy.

Tymczasem nim uchyły nieco kontrowersje na tle gospodarczym brutalne represje władz sanacyjnych wobec opozycji i „sprawa brzeska” spowodowały manifestacje w Austrii, podczas których potępiano ograniczenia swobód demokratycznych w Polsce, protestowano przeciwko „rządowi korupcji i terroru, przeciw polskiemu faszyzmowi” (które nie stanowiły wówczas systemu władzy). Upominano się o polepszenie sytuacji mniejszości ukraińskiej. Manifestacje te, organizowane głównie przez socjaldemokratów, nabrały także antypolskiego charakteru. Między innymi ówczesny wiceminister spraw zagranicznych i przywódca lewego skrzydła socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Austrii, Otto Bauer, wystąpił przeciw granicy polsko-niemieckiej: „[...] obecna granica polsko-niemiecka — mówił Bauer — szczególnie zaś granica Górnego Śląska, jest trwałą groźbą dla pokoju światowego i z tego powodu musi nieuniknienie wybuchnąć wojna światowa, w której

³³ Do 1934 r.

³⁴ K. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie...*, s. 75.

³⁵ AAN. MSZ, t. 2460.

znów krwawić będzie musiał proletariats całego świata [...] socjaliści austriacy muszą dążyć do usunięcia tego zarzewia nieuniknionej wojny światowej”³⁶.

Na początku lat trzydziestych doszło do krachu największego austriackiego banku Kredit-Anstalt, który finansował szereg przedsiębiorstw polskich (naftowych, metalowych, drzewnych, browarniczych i innych) i który powiązany był z bankami polskimi (Warszawskim Bankiem Dyskontowym, Bankiem Hipotecznym we Lwowie, Śląskim Bankiem Kredytowym)³⁷.

Do tych niepokojących Warszawę wystąpień i powodujących jej dyplomatyczne demarche dochodziły także posunięcia austriackiej polityki zagranicznej. Oto bowiem kanclerz Schober, próbując znaleźć rozwiązanie trudności gospodarczych Republiki, wystąpił w październiku 1930 r. na forum Ligi Narodów z planem gospodarczego porozumienia państw naddunajskich³⁸, co groziło ograniczeniem stosunków handlowych z Polską. Doszło także do rozmów austriacko-niemieckich, które kilka miesięcy później miały doprowadzić w marcu 1931 r. do zawarcia unii celnej między Austrią i Niemcami, traktowanej dość powszechnie jako pierwszy krok do Anschlussu.

Mimo że kontrakcja mocarstw i państw zainteresowanych doprowadziła do storpedowania austriacko-niemieckiej unii celnej³⁹, to przecież dla Polski akt ten był sygnałem nieskuteczności poczynań na rzecz utrwalenia samodzielności Austrii. Uważano, że nadal w polityce austriackiej poczesne miejsce zajmuje zasada: dwa państwa niemieckie — jeden naród. Warszawa była wszakże zainteresowana w utrzymaniu niepodległej Austrii, albowiem Anschluss mógł tylko wzmocnić wrogię Polsce Niemcy. Stąd też istotniejsze zmiany w polityce polskiej wobec Austrii nie nastąpiły.

Na początku lat trzydziestych w stosunkach polsko-austriackich doszło do poprawy, która została zaakcentowana podpisaniem szeregu umów i porozumień. I tak, podpisano układy dotyczące niektórych długów przedwojennych austriacko-węgierskich (w Hadze 20 stycznia 1930 r.)⁴⁰, umowy o żegludze powietrznej (10 kwietnia 1930 r.)⁴¹ i długów publicznych niezabezpieczanych (w Paryżu 11 lutego 1931 r.), umowę o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich oraz o pomocy prawnej w sprawach danin (11 października 1933 r. konwencja handlowa przewidująca rozszerzenie asortymentu towarów)⁴². Ustąpiły, a w każdym razie radykalnie się pomniejszyły, wzajemne zadrażnienia o charakterze politycznym. W znacznej mierze było to następstwem radykalnej zmiany stosunku austriackiego obozu socjalistycznego do sprawy Anschlussu. Otóż skutek zarysowującej się dominacji hitlerowców w Rzeszy, a następnie dojściem Hitlera do władzy, socjaliści austriacy nie widzieli dla swego kraju przyszłości w związku

³⁶ AAN. MSZ, t. 3459

³⁷ AAN., Ambasada RP Berlin, t. 29.

³⁸ Bliższe dane: O. Hauser, *Der Plan einer deutsch-osterreichischen Zellunion und die Europäische Federation*, „Historische Zeitschrift”, t. 179, 1955, s. 48 i n.

³⁹ G. de la Rachebrachard, *Lunion douaniere austro-allemande*, Paris 1934, s. 89.

⁴⁰ DzURP, 1930 r. Nr 90, poz. 701; 1932 r. Nr 84 poz. 730.

⁴¹ DzURP, 1930 r. Nr 65, poz. 312.

⁴² DzURP, 1933 r. Nr 91, poz. 704.

z Niemcami⁴³. Odtąd też socjaliści stali się zdecydowanymi przeciwnikami Anschlusu, zmieniając swoje nastawienie do sprawy stosunków z Polską. Stało się to w czasie zmiany kursu polskiej polityki zagranicznej.

W latach 1932-1934 kierownictwo ówczesnej polskiej polityki zagranicznej wzięło kurs na tzw. politykę równowagi, czyli jednakowo dobrych stosunków z ZSRR i Niemcami. W konsekwencji oznaczało to między innymi nieangażowanie się na rzecz aktywnego przeciwdziałania ekspansji Niemiec w kierunku południowo-wschodnim (Austria, Czechosłowacja...) w nadziei, że te przynajmniej na jakiś czas zaniechają kierunku wschodniego⁴⁴. Polsko-niemiecka deklaracja z 26 stycznia 1934 r. o niestosowaniu przemocy zdawała się uzasadniać nadzieje w tym względzie. Stąd też tendencje czynnego wspierania samodzielności austriackiej ustąpiły miejsca raczej biernym obserwacjom terenu austriackiego bez skłonności do angażowania się⁴⁵, zwłaszcza w sytuacji, kiedy w Austrii stawał się coraz bardziej widoczny wzrost wpływów hitlerowskich⁴⁶. Właściwie już wówczas w Warszawie dominował pogląd, iż niepodległa Austria się nie ostatecznie, ale ma do wyboru Berlin lub Rzym⁴⁷. Zakładano, że chociaż Anschluss będzie dla Polski niekorzystny, bo wzmocni Niemcy, to przecież jakakolwiek akcja polska przeciwko niemu bez poparcia mocarstw nie ma szans powodzenia. W kalkulacjach perspektywicznych spisywano Austrię na straty, zwłaszcza gdy zaczęły rozchodzić się pogłoski, że Rzym traci nadzieję utrzymania niezawisłej Austrii. Tym niemniej okazywano zrozumienie, a nawet sympatie wobec Austriaków walczących o niepodległość państwową.

W Wiedniu — tak zresztą, jak i w innych stolicach europejskich — przyjęto z niepokojem deklarację polsko-niemiecką z 1934 r. Prasa wiedeńska informowała nawet alarmistycznie swych czytelników, iż Polska dała Niemcom wolną rękę w sprawie Anschlusu. Pisano o tajnych klauzulach — których nie było — mających między innymi zawierać zgodę Warszawy na Anschluss⁴⁸. Wśród publikacji prasowych były i takie, które starały się ukazać władzom polskim niebezpieczeństwo wynikające z polityki zbliżenia z Hitlerem⁴⁹. Oskarżano także Polskę o pomoc udzieloną Niemcom hitlerowskim w wydostaniu się z izolacji politycznej, w złamaniu frontu obrony przeciwko hitleryzmowi⁵⁰, którego w rzeczywistości nie było. Sam kanclerz Engelbert Dollfuss, walczący rozpaczliwie o utrzymanie niepodległej państwowości austriackiej, zarzuca w rozmowie z chargé d'affaires Janowi Gawrońskiemu, iż „Polska wyciąga Austrii ostatnią deskę ratunku, jaką jest za-

⁴³ H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931-1939*, Tübingen 1957, s. 293.

⁴⁴ J. Gawroński, *Moja misja w Wiedniu 1932-1948*, Warszawa 1965, s. 38.

⁴⁵ *Tamże*, s. 168; K. Kołodziejczyk, *Stosunki polsko-austriackie...*, s. 82.

⁴⁶ J. Gawroński, *Moja misja...*, s. 143.

⁴⁷ Patrz m.in.: „Robotnik”, 22 VI 1934 r.; „Gazeta Polska”, 22 III 1934 r.

⁴⁸ AAN. MSZ. Ambasada RP Berlin, t. 31; W. Balcerak, *Chronologia stosunków międzynarodowych Polski 1933-1935*, Warszawa 1958, s. 82; bliższe dane patrz: K. Kołodziejczyk, *Wpływ polsko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1934 r. na kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1959, nr 4, s. 10.

⁴⁹ AAN. MSZ. Poselstwo RP, Wiedeń, t. 82.

⁵⁰ *Tamże*.

rysowujące się utworzenie jednolitej światowej opinii przeciw Hitlerowi, co jedynie by go może zmusiło do większej wobec Austrii oględności”⁵¹. Były także głosy — raczej sporadyczne — wykazujące zrozumienie dla polityki polskiej czy też prezentujące pogląd, iż „Polska okazuje dziś Austrii pełne zrozumienie w walce o niepodległość państwową”⁵².

Polska rzeczywiście wykazywała zrozumienie dla walki tych Austriaków, którzy do Anschlussu starali się nie dopuścić. Nawet z punktu widzenia kierownictwa polskiej polityki zagranicznej opór Austrii był pożądany, na dłużej bowiem angażował Niemcy hitlerowskie i nie pozwalał się zbyt szybko wzmocnić przez wchłonięcie Austrii.

„Polska — mówił posłowi Bułgarii Władimirowi Robewowi dyrektor departamentu politycznego MSZ Tadeusz Schaetzel — nie nastawia Niemiec przeciwko Austrii..., aby lepiej uchronić się przed Niemcami, lecz tylko wykorzystuje przychylność wykazaną przez Niemcy, aby sobie zapewnić większe bezpieczeństwo. Polska nie może odpowiadać za nic więcej, jak tylko za swe własne działania, które w pełni dają się pogodzić z jej układami sojuszniczymi, nie zaś za możliwe następstwa tych działań. Każde wydarzenie w życiu międzynarodowym ma bliskie i dalsze następstwa których częstokroć nie sposób nawet przewidzieć”⁵³.

Charakterystyczne dla postawy Polski były reakcje władz i prasy polskiej do wydarzeń w Austrii w 1934 r. Krwawą rozprawę rządu Dollfussa z socjalistami przyjęto w Polsce z mieszanymi uczuciami. Prasa lewicowa i postępową nawoływały do poparcia robotników austriackich⁵⁴. W kołach rządowych obawiano się osłabienia odporności antyanschlussowej Austrii, lecz poza wyrazami ubolewania stanowiska nie zajmowano, co zresztą było jak gdyby dostrojeniem się do reakcji innych rządów europejskich. Podobnie było i w lipcu, kiedy to doszło do puczu narodowych socjalistów oraz zabójstwa kanclerza Dollfussa⁵⁵. Przewyciężenie przez austriackie władze zaistniałego zagrożenia państwa zostało ocenione przez polskiego ministra spraw zagranicznych Becka jako przejaw jego odporności na zagrożenia wewnętrzne i zewnętrzne. Następstwem tego było zmniejszenie rezerwy wobec wydarzeń w Austrii i wokół niej. Dotychczasowy charge d'affaires w Wiedniu, Jan Gawroński, został mianowany posłem⁵⁶. Można też mówić o pewnym ożywieniu w stosunkach polsko-austriackich, które po podpisaniu deklaracji polsko-niemieckiej z 1934 r. były utrzymywane na poziomie poprawnym, ale bez przejawiania przez stronę polską tendencji rozwojowych.

Kiedy pod koniec 1934 r. następcą Dollfussa na stanowisku kanclerza, Kurt Schuschnigg, wystąpił z inicjatywą ożywienia i rozszerzenia stosunków

⁵¹ J. Gawroński, *Moja misja...*, s. 118-119.

⁵² AAN. MSZ. Poselstwo RP, Wiedeń, t. 82.

⁵³ Raport z 26 lutego 1934 r. patrz: „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych”, t. XXII, s. 195.

⁵⁴ Robotnik 21 II 1934 r.

⁵⁵ E. Zöllner, *Geschichte Österreichs*, s. 516.

⁵⁶ Posel RP Jan Gawroński złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Austrii Miklasowi 6 października 1934 r.

z Polską⁵⁷, w Warszawie przyjęto ją życzliwie, a w każdym razie bez rezerwy czy jakiegoś zauważalnego dystansowania się, chociaż zdawano sobie sprawę, iż było to związane z torowaniem drogi do zmontowania bloku środkowoeuropejskiego Polska—Węgry—Austria—Włochy—Niemcy autorstwa premiera węgierskiego Gyuly Gömbösa⁵⁸. Rozpoczęto wówczas rozmowy polsko-austriackie, prowadzone głównie przez posła Gawrońskiego z ministrem spraw zagranicznych Egonem Berger-Waldenegeim, doprowadziły tylko z czasem do ożywienia stosunków w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Nim jednak do tego doszło, nad stosunkami politycznymi między Warszawą a Wiedniem zaciążyły rozmowy prowadzone przez kanclerza Schuschnigga z posłem Rzeszy Franzem von Rapenem. Wiadomości o tych rozmowach połączone ze spekulacjami prasowymi budziły po stronie polskiej uzasadnione obawy co do szczerości intencji partnera austriackiego w dziedzinie układania wzajemnych stosunków oraz pogłębiły przeświadczenie o nieuchronności Anschlussu. Należy przy tym zaznaczyć, iż 11 lipca 1936 r. charge d'affaires Austrii de Strautz uspokajał polskiego wiceministra spraw zagranicznych Jana Szembeka mówiąc, że rokowania austriacko-niemieckie mają jedynie na celu normalizację stosunków i są prowadzone zgodnie z następującymi zasadami: 1) niepodległość i samodzielność Austrii (Unabhängigkeit und Selbständigkeit Österreichs); 2) niemieszanie się do spraw wewnętrznych Austrii; 3) uznanie, że układy rzymskie wraz z protokołami dodatkowymi pozostają podstawą polityki austriackiej, co nie może ulec zmianie; 4) uznanie, że narodowy socjalizm nie może być współczynnikiem w rokowaniach⁵⁹. Tymczasem w tym samym dniu został zawarty układ Schuschnigg-Rapen przewidujący udział narodowych socjalistów w rządzie i *de facto* uzależniający politykę zagraniczną Austrii od Berlina⁶⁰.

Po tym fakcie stosunki polsko-austriackie w jeszcze większym stopniu nabrały charakteru pozorowanej współpracy zdeterminowanej wyczekiwaniem na katastrofę. Niewiele w tym względzie zmieniła wizyta w Warszawie austriackiego ministra spraw zagranicznych, Guido Schmidta, następująca tuż po spektakularnej wizycie Mussoliniego w Niemczech (wrzesień 1937 r.) stanowiącej manifestację zacieśniających się stosunków między Berlinem a Rzymem, którym dotychczas na przeszkodzie stał właśnie stosunek Włoch do Anschlussu.

Schmidt przebywał w Warszawie w dniach 26-28 października 1937 r., tj. wówczas, kiedy w gabinetach dyplomatycznych uważano Anschluss za kwestię niezbyt już odległego czasu. Stąd też zarówno przebieg wizyty, jak i jej efekty nikogo nie szokowały. Strona polska nie nadawała jej jakiegś specjalnej oprawy ani też rozgłosu. Jak się wydaje, po stronie austriackiej niezbyt wiele sobie obiecywano⁶¹. W każdym razie nie chodziło o montowanie jakiegś ugrupowania środkowoeuropejskiego z udziałem Polski i Austrii, które chro-

⁵⁷ J. Gawroński, *Moja misja...*, s. 235.

⁵⁸ *Tamże*, s. 235; *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935-1945)*, t. I, London 1964, s. 234.

⁵⁹ *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935-1945)*, t. II, London 1965, s. 243.

⁶⁰ J. Gawroński, *Moja misja...*, s. 100.

⁶¹ Patrz: „Der Oesterreichische Volkswirt”, 30 X 1937 r.

niłoby tę ostatnią przed zagrożeniem ze strony Niemiec, lecz raczej o zaakcentowanie dobrych stosunków z Warszawą podejrzaną wówczas dość powszechnie o utajnione bliskie powiązania z Berlinem. Należy przy tym zaznaczyć, iż wkrótce po swoim wojażu do Polski minister Schmidt złożył wizytę w Berlinie (5 listopada) i została ogłoszona polsko-niemiecka deklaracja o wzajemnym traktowaniu mniejszości (5 listopada).

Właściwie jedynym ewidentnym aktem warszawskiej wizyty ministra Schmidta było podpisanie 26 października 1937 r. polsko-austriackiej konwencji kulturalnej⁶², która stanowiła konstatację ożywiania kontaktów kulturalnych, jakie zaznaczyło się w drugiej połowie lat trzydziestych⁶³, a także podkreślenie związków kulturalnych tradycyjnie łączących oba kraje. Czasu na realizację umowy nie stało, albowiem kres istnienia Republiki Austrii był już odliczany.

„Zaraz po Nowym Roku [1938 r. — W. B.] — informuje poseł Gawroński — zostałem wezwany do Warszawy [...] Beck potrzebował ode mnie informacji o ostatniej fazie stosunków austriacko-niemieckich przed swoją wizytą u Hitlera, u którego — po drodze do Genewy miał być w następnych dniach. Zdawał się jednak mało mieć czasu na słuchanie moich wywodów, które skwitował stwierdzeniem, że dni Austrii są policzone [...]”⁶⁴.

Polski minister spraw zagranicznych uważał, że ani Francja, ani Wielka Brytania „nie zamierzają nawet palcem kiwnąć w obronie niepodległości austriackiej”⁶⁵. Jego zdaniem, „Polityka włoska zmuszona jest podporządkować wszystkie inne postulaty swym obowiązkom wierności w stosunku do Niemiec”⁶⁶.

W styczniu 1938 r. Hitler pozbył się negatywnej reakcji Włoch⁶⁷. Mógł być już pewny przyzwalającej bierności ze strony Francji⁶⁸ i Wielkiej Brytanii⁶⁹. Nie obawiał się też skuteczniejszej reakcji rozpadającej się Małej Ententy⁷⁰. Na wszelki wypadek chciał również mieć przynajmniej bierną przychylność Polski, w której jeszcze w dalszym ciągu pragnął widzieć potencjalnego sojusznika, a która przez swą „nieobliczalność” mogła jakimś posunięciem zakłócić akt Anschlussu. Stąd też w styczniu i lutym odkrył Beckowi swe zamiary co do Austrii, połączone z przyjaznymi gestami wobec Polski⁷¹.

⁶² Konwencja ta nie doczekała się ratyfikacji do czasu Anschlussu, potem zaś akt ratyfikacyjny stał się bezprzedmiotowy.

⁶³ Między innymi w 1936 r. na scenie wiedeńskiej wystawiono „Nieboską Komedie”, miały miejsce wystawy grafików polskich (Makowskiego, Błaha) oraz występy artystów (W. Małcużyńskiego, Z. Buczyńskiej).

⁶⁴ J. Gawroński, *Moja misja...*, s. 454.

⁶⁵ *Tamże*, s. 523.

⁶⁶ *Tamże*, s. 471.

⁶⁷ E. Zöllner, *Geschichte Osterreichs*, Wien 1966, s. 522.

⁶⁸ H. Batowski, *Austria i Sudety...*, s. 180-181.

⁶⁹ *Tamże*.

⁷⁰ Wchodząca w skład Małej Entanty Jugosławia wyraźnie poświęcała interesy tej organizacji na rzecz dobrych stosunków z Rzeszą. Bliższe dane: A. Gajanova, *ČSR a středoevropska politika velmoci (1918-1938)*, Praha 1967, s. 100.

⁷¹ Patrz: M. Wojciechowski, *Papers and Memoirs of Józef Lipski, Ambassador of Poland. Diplomat in Berlin 1933-1939*, New York and London 1968, s. 333-351.

Nie spotykając się ze sprzeciwem mógł uznać izolację międzynarodową Republiki Austrii za dostateczną dla jej przyłączenia do Rzeszy.

Izolowana Austria nie miała w istocie rzeczy szans skutecznego oporu, zwłaszcza kiedy wpływy hitlerowców wzrosły paraliżując postawę części społeczeństwa. Podczas spotkania z Hitlerem (odbytego 12 lutego 1938 r. w Berchtesgaden) kanclerz Schuschnigg czuł się zmuszony do wyrażenia zgody na wprowadzenie hitlerowców do rządu i rozciąganie przez nich kontroli nad wojskiem⁷². Był to jednak wstęp do dalszych poczynań. W przemówieniu wygłoszonym 20 lutego Hitler poszedł dalej mówiąc, że musi się zatroszczyć o los 10 milionów Niemców pozostających poza granicami Rzeszy⁷³. Schuschnigg, licząc na poparcie większości społeczeństwa, chciał przeciwstawić się Anschlussowi na drodze plebiscytu. Berlin w obawie skomplikowania sytuacji międzynarodowej do plebiscytu nie dopuścił, doprowadzając 11 marca 1938 r. do ustąpienia Schuschnigga ze stanowiska kanclerza i powołanie na jego miejsce hitlerowca Arthura Seyss-Inguarta. Ten przyjął rezygnację Wilhelma Miklasa ze stanowiska prezydenta i 13 marca ogłosił rządową uchwałę o Anschlussie⁷⁴. Austria stała się krajem związkowym Rzeszy Niemieckiej⁷⁵.

W momencie Anschlussu Polska — tak jak mocarstwa oraz inne zainteresowane państwa — nie protestowała, choć mogła, lecz nie musiała. Polskie koła rządzące były przeświadczane, że losów Austrii nie da się odwrócić. Warszawa mogła zapobiegać Anschlussowi, lecz nie była w stanie mu zapobiec. Wydaje się, że nie należy ministra Becka obciążać za Anschluss — jak to niektórzy próbowali czynić — choć można mieć zastrzeżenia co do jego postawy.

Zarysowany szkieletowo, niepełny — bo ograniczony głównie do spraw politycznych i gospodarczych — obraz stosunków polsko-austriackich w okresie między dwoma wojnami światowymi pozwala na konstatację, że stosunki te były zdeterminowane w stopniu może większym niż inne uwarunkowaniami międzynarodowymi. Ewolowały też w zależności od rozwoju sytuacji międzynarodowej. Trzeba też powiedzieć, że przegląd stosunków polsko-austriackich w świetle istniejących ustaleń — w tym także historiografii polskiej — wykazuje, że Polska była stroną aktywną w stosunkach z Austrią i często stroną tolerancyjną. Wiele ataków antypolskich, będących na ręce rewizjonizmowi niemieckiemu, było traktowanych w Warszawie z dużą wyrozumiałością. Austria w prasie polskiej była oszczędzana. Ujawniał się też jakiś sentyment dla małej, zagrożonej i stale nękanej trudnościami gospodarczej państwowości austriackiej, która będąc spadkobierczynią wielkiej monarchii budziła w Polsce wiele sentymentów i wspomnień. Strona austriacka zwiększone zainteresowanie stosunkami z Polską wykazywała dopiero po dojściu Hitlera do władzy i po zawarciu polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy w 1934 r. Wtedy jednak narasta rezerwa Warszawy co

⁷² G. Brook-Shepherd, *Der Anschluss*, Graz—Wien—Köln 1963, s. 77 i n.

⁷³ „Polityka Narodów”, luty 1938, s. 245.

⁷⁴ L. Jedlicka, *Bundespräsident Wilhelm Miklas am 13. März 1938*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, B. LXXX, 1963, s. 492-498.

⁷⁵ *Das Diktat von Versailles Eustehung-Inhalt-Zerfall. Eine Darstellung in Dokumenten*, Essen 1939, B. I, s. 602.

do rozwoju stosunków z Austrią ze względu na „politykę równowagi” i stosunki z Rzeszą. Biorąc pod uwagę fakt, iż w tym „cały był ambaras”, że obie strony nie jednakowo silnie chciały „na raz”, że skala trudności była duża — stan rozwoju, treść i zakres stosunków polsko-austriackich należy ocenić pozytywnie.

Веслав Бальцерак

ПОЛЬША — АВСТРИЯ В МЕЖВОЕННЫЙ ПЕРИОД

Резюме

Перед возрожденной Польшей и Австрийской Республикой, объявившей о своей независимости в 1918 г., с самого начала встала необходимость установить взаимные отношения.

Польша, принадлежавшая к лагерю государств-победителей, заняла позицию соблюдения мирных договоров, сохранения и укрепления версальской системы. Австрии, причисленной к побежденным государствам, пришлось согласиться с навязанным ей мирным договором, который узаконил ее независимое государственное существование и даже запретил отказ от него (ст. 88). Поляки стремились обеспечить свою независимость, которую многие оспаривали. В Австрии под влиянием драматической экономической ситуации не исключалась возможность аншлюса к Германии или же каких-либо федеративных решений в придунайском регионе.

Такая направленность устремлений обеих сторон соответственно детерминировала главные установки их внешней политики. Польша действовала в пользу упрочения версальского порядка, стремясь предотвратить возможную угрозу договорно-правовому положению вещей. В условиях угрозы со стороны Германии и Советского Союза Польша направляла свое главное внимание на внешнюю политику на линии восток-запад. Южное направление деятельности имело в политике Польши второстепенное значение и в значительной степени было функцией политики, проводимой на линии восток-запад. Однако это не означает, что в своей политике Польша не проявляла интереса к Австрии. Интересы Польши требовали защищать и поддерживать Австрийскую Республику, хотя бы потому, что ее аншлюс к Германии был чреват ростом силы и значения Германии и угрожал развалом версальской системы.

Реалии тогдашней политической и экономической действительности побуждали и Австрийскую Республику обратить внимание на отношения с Польшей. Австрийское правительство пошло по пути нормализации и развития отношений с Польшей, несмотря на то, что общественное мнение в Австрии склонялось в пользу „рейха“ и в нем проявлялось отождествление себя с немцами по вопросу оспаривания польско-германской границы.

В мае 1922 г. польский министр иностранных дел Константы Скирмунт нанес визит в Вену. Послу Польши в Вене была дана инструкция стремиться „к созданию с Австрией дружественных отношений, основывающихся на доверии во взаимных отношениях, выражающихся по мере возможностей в конкретном сотрудничестве в экономической области“. В сентябре того же года была заключена первая польско-австрийская торговая конвенция с тайной клаузулой, обеспечивавшей Польшу транзит военных материалов через территорию Австрии. На австрийском рынке появились польские продовольственные продукты, свинина, лен, конопля, уголь и минеральное сырье. В Польшу начали поступать австрийские капиталы и капиталы, получаемые при посредстве австрийских финансистов.

В сентябре 1923 г. состоялся визит в Варшаву канцлера Игнаца Зейпеля и министра иностранных дел Альфреда Грюнебергера. Этот визит способствовал дальнейшему развитию экономического сотрудничества и прогрессу в области политических отношений. В апреле 1926 г. состоялся даже проведенный с большой помпой визит премьер-министра

Александра Скиншинского в Вену, отразивший дальнейшее улучшение атмосферы, прогресс в области экономических отношений и оживление культурных связей.

В октябре 1931 г. была даже подписана вторая торговая конвенция, расширившая асортимент товаров, в обмене которыми были заинтересованы обе стороны. Прекратились даже взаимные трения на политической почве. Это произошло в значительной степени под воздействием изменения позиции социал-демократов, которые перед лицом усиливавшихся фашистских тенденций в „рейхе“ отошли от идеи аншлюса и изменили свое отношение к сотрудничеству с Польшей на положительное.

Однако именно в начале тридцатых годов руководители польской внешней политики во главе с Юзефом Пилсудским взяли курс на так наз. политику равновесия (то есть одинаково хорошие отношения с обоими великими соседями), что по отношению к Австрии означало невмешательство в защиту ее государственной самостоятельности и ограничение отношений до уже существовавшего объема сотрудничества. При этом польская дипломатия особенно внимательно наблюдала за политикой держав по отношению к гитлеровской Германии. Эти наблюдения утвердили польскую сторону в убеждении, что дни Австрийской Республики сочтены. К возможности аншлюса относились как к неизбежному злу, которому Польша не была в состоянии воспрепятствовать, хотя ее интересы требовали этого.

В это же самое время поочередные австрийские правительства, особенно Энгельберта Дольфуса и Курта Шушнига, предпринимавшие отчаянные усилия для спасения суверенной австрийской государственности, испытывали разочарование в связи с изменением позиции Польши, хотя надеялись что в благоприятной международной конstellации удастся привлечь Польшу к какой либо группировке, могущей обеспечить независимость Австрии. Однако произошло другое. После заключения договора Папен-Шумниг (июль 1936 г.), который поставил внешнюю политику Австрии в зависимость от Берлина, а национал-социалистов ввел в состав правительства, польско-австрийские отношения приобрели характер видимости сотрудничества. От такого положения вещей оставался лишь шаг к заявлению в январе 1938 г. польского министра иностранных дел Юзефа Бека Гитлеру о нейтралитете польского правительства по вопросу аншлюса. В момент совершения этого акта насилия Польша не реагировала, как, впрочем, и западные державы, от действий которых в значительной степени зависела ее политика по отношению к Австрийской Республике.

Wiesław Balcerak

POLAND AND AUSTRIA BETWEEN THE TWO WORLD WARS

Summary

Restored Poland and the Republic of Austria proclaimed in 1918 from the very beginning of their existence faced a necessity of arranging their mutual relations.

Poland, belonging to the victorious states, aimed at protecting the resolutions of Peace Treaties to maintain and consolidate the Versailles system. Defeated Austria had to accept the imposed peace treaty which sanctioned her existence as an independent state and even forbade to get rid of it (art. 88). The Poles wanted to safeguard their independence questioned by many. Due to the dramatic economic situation in Austria they did not exclude the possibility of the Anschluss or some federalistic solutions in the Danubian region.

These factors determined the main assumptions of boht states' foreign policy. Poland was taking action to consolidate the Versailles Deal and to prevent any possible threats to the legal and treaty state of affairs. Threatened by Germany and the Soviet Union, in her foreign policy, she paid particular attention to the West-East axis. The southern direction was of lesser importance to the Polish politicians and in large measure was a function of the West-East policy. It by no means implied that the Polish government took no interest in Austria. Poland's „raison d'être” required to protect and support the Republic of Austria, as the Anschluss would

result in Germany's increase in power and significance and would mean the collapse of the Versailles system.

An awareness of the realities of politics and diplomacy made the Republic of Austria pay some attention to relations with Poland as well. Despite Austrian public opinions inclination to the Reich, or some indications of identifying with the Germans in reference to the problem of questioning the Polish-German frontier, the Austrian government chose to normalize and develop relations with Poland.

In May 1922 the Polish Minister of Foreign Affairs, Konstanty Skirmunt paid a visit in Vienna. The Polish envoy in Vienna received an instruction „to create a friendly relationship based on mutual confidence, expressed as far as possible in actual economic co-operation”. In September of that year the first Polish-Austrian trade convention, with a secret rider ensuring the munitions transit across Austria for Poland, was successfully negotiated. Polish agricultural produce, hogs, flax, hemp, coal and minerals began to flow into the Austrian market. On the other hand, Austrian capital or the capital gained through the mediation of Austrian financial circles started to flow into Poland.

In September 1923 Chancellor Ignaz Seipl and Foreign Minister Alfred Grüneberger paid a visit to Warsaw which contributed to further development of economic and political relations. In April 1926 there was the spectacular visit of Prime Minister Aleksander Skrzynecki to Vienna which marked further improvement of climate and progress in economic and cultural relations.

In October 1931 the other trade convention extending the assortment of goods in which both sides were interested in was signed and mutual political friction disappeared. It was possible in large measure due to the Social Democrats change of views concerning the Anschluss and giving this idea up in the face of growing Fascist tendencies in the Reich, at the same time, changing their minds in reference to the previously negative attitude towards co-operation with Poland.

However, at the beginning of the 30s Polish politicians, under the leadership of Józef Piłsudski, adopted as foreign policy the principle of 'equilibrium' between Poland's great neighbours which, as far as Austria was concerned, meant a non-commitment on behalf of her independent status and reduction of diplomatic relations to the hitherto existing scope of co-operation. The Polish diplomatic corps observed the Great Powers policy towards Nazi Germany and they came to the conclusion that Austria's days were counted. A possible Anschluss was considered as a necessary evil which could not be helped, though Poland's interests would have required to prevent it.

At the same time consecutive Austrian governments, especially Engelbert Dollfuss' and Kurt Schuschnigg's, making the effort to save Austria's independence, were disappointed with Poland's change of preference, though they hoped to gain Poland's support in more agreeable conditions. It was not so. After the agreement between Papen and Schuschnigg (July 1936), which subjected the Austrian foreign policy to Berlin, and at the same time introduced National Socialists into the government, Polish-Austrian relations were a mere formality. From that there was only a step to the Polish Foreign Minister Beck's declaration of the Polish government's neutrality in reference to the Anschluss in January 1938. Poland, in the wake of the Great Powers attitude, did not react in the face of this sheer act of violence. It was clear that her actions depended on other states' policies.

Translated by Jan Wołowski